



73rd Internationale
Filmfestspiele
Berlin
Generation

DELEGACJA

ASAF SABAN



SYNOPSIS

Bycie nastolatkiem jest trudne. Bycie nastolatkiem z Izraela jest nawet trudniejsze, szczególnie jeśli akurat jesteś na wycieczce szlakiem miejsc pamięci Holocaustu, a jedyne o czym jesteś w stanie myśleć zwiedzając komorę gazową, to dziewczyna, która stoi obok Ciebie. Bohaterami Delegacji jest troje przyjaciół: Nitzan, Frisch i Ido, którzy właśnie stoją u progu dorastania. Film opowiada o wielkiej przepaści, jaka dzieli wielkie dramaty historii i małe dramaty codzienności.

WYWIAD Z ASAFEM SABANEM

MARTA BAŁAGA

Ja również odwiedziłam Auschwitz z moją szkołą, wiele lat temu, ale to, co pokazujesz tutaj, jest o wiele bardziej intensywne. Te nastolatki chodzą od jednego obozu koncentracyjnego do drugiego, oglądają filmy o Holokauście, słuchają ocalałych.

Zwykle jest to też pierwsza podróż za granicę bez rodziców. Dobrze pamiętam to podekscytowanie: bycie razem z przyjaciółmi w innym kraju. Jednocześnie nasze społeczeństwo postrzega to jako pielgrzymkę. Naprawdę myślisz, że wrócisz do domu jako inna osoba.

W Izraelu cały czas mówi się nam, że jesteśmy otoczeni przez "wrogów", że w zasadzie żyjemy na wyspie. To stan umysłu. Chciałem pokazać ten szalony kontrast między miejscami pamięci a przebywaniem z przyjaciółmi w autobusie lub hotelu, które stają się nowymi "bezpiecznymi strefami". Wewnątrz mogą być dziećmi. Na zewnątrz każe im się uważać, ostrzega się ich przed każdym możliwym niebezpieczeństwem, co jest oczywiście niedorzeczne. Wiem, że antysemityzm jest powszechny, ale naprawdę zaczynasz wierzyć, że świat zewnętrzny to tylko śmierć.

Choć nie do końca obojętni, młodzi bohaterowie są bardziej skupieni na własnym życiu: nieodwzajemnionych zauroczeniach, zazdrości i bójkach. Ale istnieje presja, by poczuć coś podczas wizyty w tych obozach. Czy sam to czułeś?

Właśnie o tym wtedy myślałem: "Kiedy i mnie to dopadnie?" .

To część bycia nastolatkiem, chęć przeżycia czegoś większego niż doświadczenia życia.



Dotknąć "prawdziwej rzeczy". To idealnie wpisuje się w oczekiwania wobec takiej "podróży", jak po hebrajsku nazywa się ten wyjazd. Prawda jest taka, że nie pamiętam Auschwitz ani Treblinki. Pamiętam jednak te momenty pomiędzy, ponieważ kiedy jest się tak młodym, wszystko wydaje się być wielką sprawą. Dziewczyna patrzy na ciebie w określony sposób, ktoś mówi coś niemiłego - czujesz się jak najgorsza rzecz na całym świecie. Szukasz własnej tożsamości, tego kim jesteś.

Chciałem pozostać wierny ich punktowi widzenia, zamiast wyjaśniać zbyt wiele lub narzekać na cały system edukacji. Strona polityczna wydawała mi się zbyt łatwym celem.

Poza tym, kiedy miałem 17 lat, nie byłem świadomy politycznie: bardziej interesowały mnie dziewczyny, moja pozycja społeczna. Ale mój kraj zaszedł mi już za skórę, nawet jeśli o to nie prosiłem.

Weźmy na przykład te "pieśni pamięci". Są to emocjonalne i bardzo poruszające piosenki, ale nie mają nic wspólnego z samym Holokaustem - dotyczą indywidualnych doświadczeń, takich jak złamane serce czy koniec okresu dojrzewania. Mimo to dzieci śpiewają je teraz w Treblince. Ponieważ są to smutne piosenki, zostały "znacjonalizowane". Kiedy jesteś tak młody i stoisz tam, wszystkie te linie mogą stać się rozmyte.

Zamieniają miotły we flagi narodowe, oglądają filmy o Holokauście w drodze do prawdziwych obozów koncentracyjnych. Czy chciałeś podkreślić absurdalność tego wszystkiego?

Kiedy zacząłem badać ten temat, ponownie dołączyłem do jednej z tych grup. Oglądali Listę Schindlera w drodze do Auschwitz. Oni naprawdę to robią? To szalone, na wiele sposobów.





Ironia jest dla mnie jedną z najbardziej interesujących rzeczy. To także coś bardzo żydowskiego, a przynajmniej kiedyś tak było: narzędzie przetrwania, gdy rzeczywistość staje się nie do zniesienia. Problem w tym, że nacjoniści nie mają poczucia humoru. Ta scena z ochroniarzem, stojącym w synagodze i mówiącym im, by "nie wychylali się" gdy wyjdą na zewnątrz? Sam byłem tego świadkiem.

Ochroniarz stojący na tradycyjnej scenie w synagodze, gdzie kiedyś stał rabin i wygłaszał kazania. W pewnym sensie bezpieczeństwo stało się nową religią Izraela.

Czy udało ci się nakręcić zdjęcia wewnątrz tych miejsc?

Trwa walka o historię, także w Polsce, więc nie - nie mogliśmy kręcić gdziekolwiek chcieliśmy. Nie mogłem też wykorzystać fragmentów Listy Schindlera. To teraz święty artefakt.

Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau nie wpuszcza żadnych filmowców fabularnych - tylko ekipy dokumentalne. Myślę, że jest to głównie część obecnej gry politycznej o to, kto kontroluje narrację. Szkoda, bo te miejsca, te niezapomniane obrazy mają tak wielką moc. Kiedy tam jesteś, czujesz się, jakbyś wkraczał na zupełnie nowe terytorium: nie wolno ci palić, musisz przejść przez surowe środki bezpieczeństwa. Mieliśmy wiele wyzwań związanych z tym, co mogliśmy pokazać. Było to zarówno fascynujące, jak i frustrujące.

Czy uważasz, że DELEGACJA, pomimo swojego ciepłego humoru, może być postrzegana jako kontrowersyjna? W Polsce, ale także w Izraelu?

Wierzę, że jeśli zostawi się widzom wystarczająco dużo miejsca, mogą oni zinterpretować rzeczy tak, jak chcą. Byłbym bardzo szczęśliwy, widząc dwie osoby spierające się o scenę, rozumiejące ją w zupełnie inny sposób.



Kiedy jeden z bohaterów, Frisch (w tej roli Yoav Bavly) , trafia do wiejskiej synagogi, ktoś mógłby powiedzieć, że idealizuję Polskę. W końcu wszyscy są dla niego tacy mili. Ale może tak naprawdę wcale im na nim nie zależy? Może po prostu znaleźli sobie "maskotkę" do zdjęć?

Zainspirowała mnie scena z filmu Shoah Claude'a Lanzmanna, w której ocalały z Holokaustu wraca do swojej starej wioski i jest otoczony przez swoich dawnych sąsiadów. Mówią o nim jak o swego rodzaju archetypie a nie jako o osobie. Wiem, że czasami może to być ryzykowne, pozostawiając pewne rzeczy niedopowiedziane, ale lubię dawać całą tę przestrzeń i wolność. Również lubię ją jako widz.

Kiedy jesteś nastolatkiem i odwiedzasz te miejsca, służy to jakiemuś celowi. Potem wracasz do Izraela, rok przed pójściem do wojska, i rozumiesz, że cały świat jest przeciwko tobie i musisz się upewnić, że to się nie powtórzy. Jako ofiara zawsze jesteś sprawiedliwy. Nie chciałem jednak opowiadać historii politycznej ze zbyt jasnym programem. Chciałem poruszyć pewne kwestie w delikatny, subtelny sposób, zawsze stawiając moich bohaterów na pierwszym miejscu.

Czy dałeś też swoim wykonawcom trochę przestrzeni? Ich rozmowy, choć nie improwizowane, są bardzo naturalne.

Bardziej niż o to prosili, szczerze mówiąc (śmiech)

Nie są naturszczykami ale mieli bardzo małe doświadczenie przed nakręceniem filmu. Proces castingu trwał długo, potem dużo ćwiczyliśmy. Chciałem stworzyć wrażenie czegoś spontanicznego; musiałem wniesić do tej historii życie i energię "Smells Like Teen Spirit" . Co nie oznacza, że chcę pokazać w filmie seks narkotyki i rock & roll, które w zasadzie można zobaczyć w tak wielu filmach lub programach o nastolatkach w dzisiejszych czasach.



Chciałem mieć prostsze historie, pokazać zwykłe nastolatki A potem połączyć to wszystko z najbardziej dramatycznym wydarzeniem historycznym, jakie można sobie wyobrazić. Było to również wyzwanie etyczne - nie chciałem, by historia i nacjonalizm przyćmiły ich indywidualne zmagania.

Ponadto dorastałem w latach 90. i było coś niemal naiwnego w filmach o dorastaniu, które wtedy oglądałem. DELEGACJA nie jest filmem z epoki, ale chyba chciałem, by sprawiała wrażenie ponadczasowej.

Wydaje się, że ludzie znaleźli sposób, by rozmawiać o Holokauście. Ale, jak ktoś zauważa w filmie, to się zmieni, i to wkrótce. Głównie dlatego, że ostatni świadkowie odejdą.

A kiedy znikną na dobre, myślę, że jeszcze łatwiej będzie kontrolować narrację. Yosef (Ezra Dagan) jest kimś, kto tego doświadczył, a teraz delikatnie zachęca swojego wnuka, do nie przestrzegania tych wszystkich zasad i nie był taki jak wszyscy.

Myślę, że teraźniejszość i wewnętrzne życie jednostek mogą być potężniejsze niż historia, narodowa ideologia czy polityka.

Ale żyję w kraju, w którym zazwyczaj jest na odwrót. Prywatna pamięć Yosefa jest fragmentaryczna.

Historia, którą dzieli się z nastolatkami, jest zbudowana z małych, rzekomo nieistotnych momentów. Ale takie jest życie. Chciałem, by ton filmu to właśnie odzwierciedlał.

EKSPLIKACJA REŻYSERA

Wszystkie moje wspomnienia z tej wycieczki związane są z przypadkowymi, nieplanowanymi chwilami, które zawsze zdarzają się pomiędzy kolejnymi punktami programu.

„Delegation” to film łączący dwa dobrze znane gatunki – kino drogi i film o dojrzewaniu. Takie połączenie gatunków tworzy przestrzeń, moim zdaniem niezbędną, by pewnym krokiem poruszać się po swoistym polu minowym, jakim jest filmowe przedstawienie Holokaustu, oraz by wykreować złożony dialektycznie świat, funkcjonujący przede wszystkim na płaszczyźnie emocjonalnej.

Powyższe założenia tworzą pole do spokojnej, wyważonej dyskusji nad tą wyjątkowo delikatną kwestią. Moim zamiarem jest zabranie widzów w podróż, podczas której stopniowo i bez biograficznego wstępu poznają postaci filmu. Struktura scenariusza ma na celu wywołanie wrażenia pewnego rodzaju zbliżenia ze zbiorowości na osobiste doświadczenie jednostki. Staram się w nim ukazać pojedynczych ludzi ukrytych pod jednakowymi białymi bluzami i skoncentrować się na trapiących ich problemach. Te problemy stają się szczególnie dobrze widoczne w sytuacji, w której zostają oni wyrwani z dobrze znanego otoczenia i umieszczeni w obcym środowisku przesyconym niezrozumiałą dla nich historią, która raz za razem wyziera spod powierzchni.



Scenariusz został napisany z założeniem, że siła filmu będzie zależała od przypadkowych, zwyczajnych chwil – przepaści zielejącej pomiędzy ogromnym dramatem historii a małymi tragediami codziennego życia. Wycieczka do Polski stała się już niemal oficjalnym etapem obywatelskiego dojrzewania mieszkańców Izraela, toczącego się równoległe z procesem dojrzewania biologicznego. Nieprzypadkowo jego punkt kulminacyjny ma miejsce rok później, gdy młodzi ludzie idą do wojska.

W szczytowym momencie okresu dojrzewania, przy towarzyszącej mu niepewności, braku perspektyw, burzy hormonów i zawirowaniach emocjonalnych, każdego roku dziesiątki tysięcy izraelskich nastolatków po raz pierwszy wyjeżdżają za granice bez rodziców, żeby doświadczyć przeżycia emocjonalnego o takiej intensywności, z którą nie wszyscy dorośli mogliby sobie poradzić. Jak więc mają to przyjąć nastolatki? Sam charakter i organizacja wycieczki mają na celu wywołanie takich doświadczeń i emocji, które pod wieloma względami przypominają przeżycie religijne – pielgrzymki do miejsc świętych.

Naturalna dla młodzieży potrzeba przeżywania ekstremalnych doznań dodaje kolejną warstwę do oczekiwań emocjonalnych towarzyszących podróży do Polski.

Oczekiwanie przebudzenia emocjonalnego jest integralną częścią każdej tego typu wycieczki,

bezlitośnie wykorzystywanym przez izraelski system szkolnictwa do naznaczenia umysłów młodych ludzi piętnem „mentalności ofiary”, które ma na celu wzmocnienie ich syjonistycznej tożsamości.

Moim zamiarem jest zatem podkopanie etosu tego przebudzenia emocjonalnego i jednocześnie wywołanie „usterki systemu”. W obliczu oficjalnego tonu i ogromnej intensywności, jakiej oczekuje się po tego typu wycieczkach, ja decyduję się obserwować świat młodzieży i dochować wierności ich perspektywie.

W przeciwieństwie do starań systemu o narzucenie jednej, wyraźnie dramatycznej narracji, ja wolę tworzyć ludzką mozaikę, składającą się z intymnych chwil pokazanych z najróżniejszych punktów widzenia. A w obliczu oczekiwań, że wyjazd przyniesie ogromny wstrząs i głęboką przemianę, ja wolę trzymać się subtelnych zmian dramatycznych.

Gama środków narracyjnych i estetycznych zastosowanych w „Delegacja” wynika z moich doświadczeń życia w Izraelu. Jako osoba wychowana i wykształcona w tym kraju, często czuję się rozdarty w obliczu tego etosu – jest mi przeznaczone „branie udziału w uroczystościach”, lecz jednocześnie próbuję przyglądać się im z boku. Uważam, że wyraża to ukrytą wewnętrzną walkę, wspólną wielu ludziom dorastającym w społeczeństwie izraelskim; walkę pomiędzy pragnieniem poczucia przynależności, bycia częścią grupy, a dążeniem do skonstruowania siebie jako wyjątkowej, niepowtarzalnej osobowości.

Nie są to jednak wybory dotyczące wyłącznie narracji i estetyki. Przede wszystkim są to wybory natury etycznej, zakładające położenie nacisku na prozaiczne, z pozoru nieistotne opowieści o dojrzewaniu, oraz na czas i miejsce, w których okropieństwa przeszłości i ideologia nacjonalistyczna grożą unicestwieniem indywidualnej, ludzkiej teraźniejszości.





REŻYSER

Asaf Saban jest scenarzystą i reżyserem urodzonym w Izraelu w 1979 roku, mieszka i pracuje w Tel Awiwie.

Ukończył z wyróżnieniem Beit-Berl College. Pięciokrotnie otrzymał prestiżowe stypendium Amerykańsko - Izraelskiej Fundacji Kulturalnej za wyjątkowe osiągnięcia podczas studiów.

W ostatnich latach współpracował z wieloma izraelskimi artystami przy projektach audiowizualnych prezentowanych w muzeach na całym świecie, m.in. w Tate Modern w Londynie i Muzeum Sztuki w Tel Awiwie.

Jego pierwszy film fabularny OUTDOORS miał premierę w 2017 roku. DELEGACJA to jego drugi film pełnometrażowy.

FILMOGRAFIA

DELEGATION (2022, Feature)

PARADISE (2021, Short)

BLESSED IS THE MAN (2018, Short)

OUTDOORS (2017, Feature)

OBSADA

YOAV BAVLY



OBSADA

LEIB LEV LEVIN



OBSADA

NEOMI HARARI



חוקר קהילות | אשכולות

OBSADA

EZRA DAGAN



OBSADA

ALMA DISHY



DODATKOWE INFORMACJE

Tytuł oryginalny: Ha'Mishlahat

Tytuł polski: Delegacja

Gatunek: Drama

Kraje produkcji: Polska, Izrael, Niemcy

Język: hebrajski, polski, angielski

Rok: 2023

Nośnik: DCP

OBSADA

Yoav Bavly

Neomi Harari

Leib Lev Levin

Ezra Dagan

Alma Dishy

29.10.2023 - film zakończenia Warsaw Jewish Film Festival

POLSKA PREMIERA: 10.11.2023

PRODUCENCI

Agnieszka Dziedzic, Yoav Roeh, Aurit Zamir, Roshanak Behesht Nedjad

PRODUCENCI TOWARZYSZĄCY

Tomasz Morawski, Linda Kirmse, Matan Gaida

PRODUCENCI

Koi Studio, Gum Films, In Good Company

KOPRODUCENCI

CANAL+, EC1 ŁÓDŹ – Miasto Kultury, Krakowskie Biuro Festiwalowe,
Haka Films, YES TV

KONTAKT

KOI STUDIO

www.koi-studio.pl

+48 605 164 104

Agnieszka Dziedzic
agnieszka@koi-studio.pl

DYSTRYBUCJA

+48 505387673

Dagmara Molga
dagmara.molga@gmail.com

KONTAKT DLA MEDIÓW

+48 798 368 231

Dorota Zalewska
dorota@koi-studio.pl